

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

III kwartał 2018



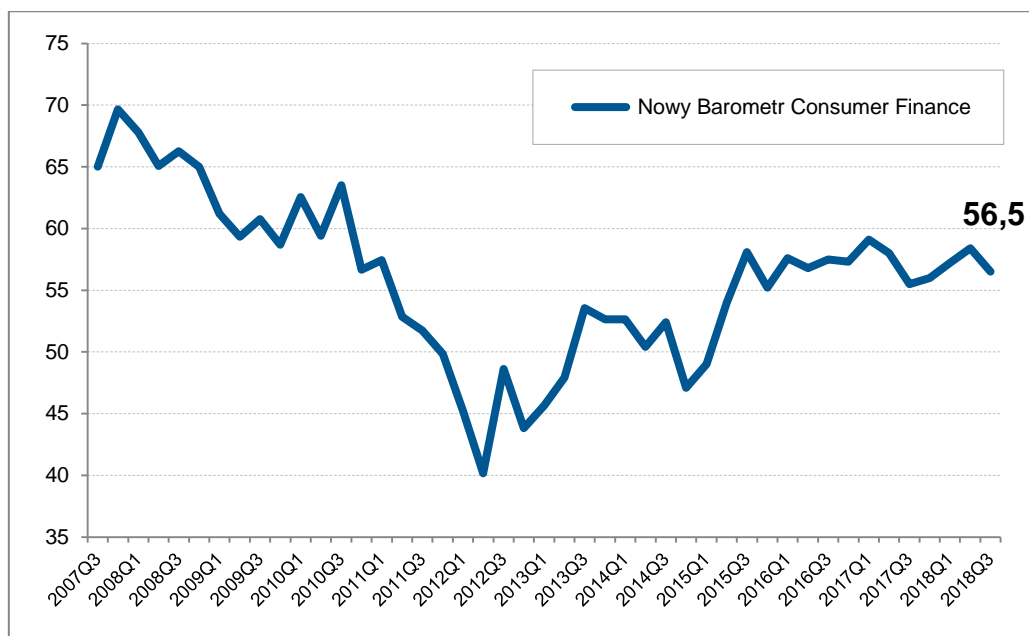
INFORMACJA SYGNALNA

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

III KWARTAŁ 2018 ROKU

OPRACOWANIE: DR SŁAWOMIR DUDEK, WSPÓŁPRACA: DR HAB. PIOTR BIAŁOWOLSKI

NOWY BAROMETR RYNKU CONSUMER FINANCE WYNIÓSŁ 56,5 PKT (SPADEK Z 58,4 PKT)



W III kwartale 2018 r. Barometr Rynku Consumer Finance podlegał zróżnicowanym wpływom. Ich wypadkowa działała jednak w kierunku zmniejszenia wartości Barometru, co przełożyło się na zmianę jego wskazania z 58,4 do 56,5 punktu. Warto zauważyć, że jest to czternasty z kolei odczyt, w którym wartość Barometru przekracza poziom 50 punktów. Barometr Consumer Finance skonstruowany jest w taki sposób, że poziom 50 punktów oznacza stagnację rynku, podczas gdy wyższe wartości reprezentują spodziewaną dodatnią dynamikę kredytu konsumpcyjnego w nadchodzącym roku.

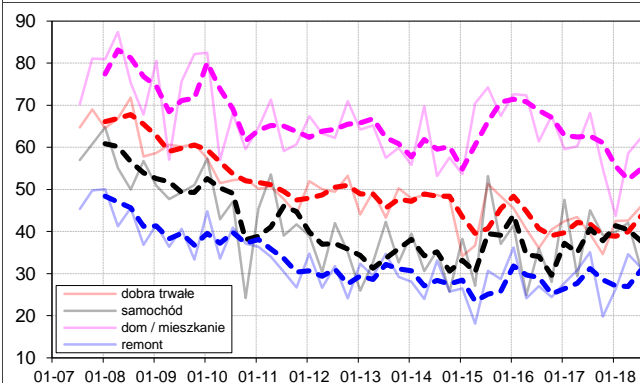
Dane z sektora finansowego wskazują na coraz lepszą koniunkturę w obszarze popytu na kredyt gospodarstw domowych. Zadłużenie gospodarstw domowych na cele konsumpcyjne rosło w ujęciu rok do roku w pierwszej połowie br. średnio o ok. 8%, a w czerwcu było większe nawet o 9,5% niż przed rokiem. W relacji do PKB kredyt konsumpcyjny utrzymuje się na poziomie ok. 8,5% PKB. Wartość Barometru na poziomie 56,5 pkt. wskazuje, że wzrost zadłużenia będzie się utrzymywał w przyszłości, choć jego tempo wzrostu może być mniejsze.

Podstawą konstrukcji Barometru Rynku Consumer Finance jest sytuacja w czterech obszarach oddziałujących na

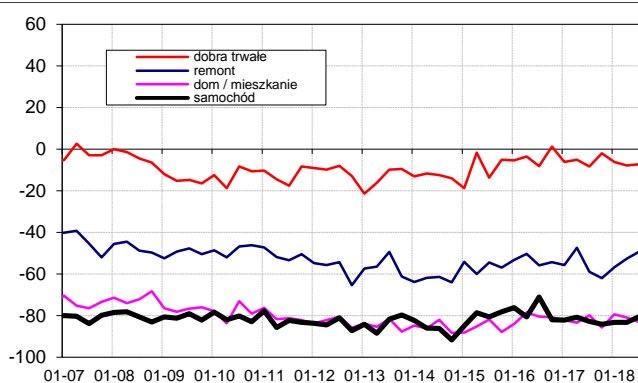
rynek kredytów i pożyczek konsumenckich. Obszary te uwzględniają wpływ czynników demograficznych na rynek, popyt na zakupy dóbr trwałych i skłonność do ich finansowania z kredytu, niepewność związaną z sytuacją finansową oraz wykluczenie z rynku kredytowego. Oddziaływanie czynników demograficznych od 2007 roku systematycznie przekłada się na pogorszenie wskaźników Barometru, co jest obserwowane także w ostatnim badaniu. W największym stopniu na pogorszenie Barometru w bieżącym kwartale oddziałuje niepewność w zakresie przewidywanej sytuacji finansowej. Uległ pogorszeniu również wskaźnik prognozy ogólnej sytuacji w obszarze finansów gospodarstwa domowego oraz całej gospodarki. Uwzględniając te wskazania, w możemy zatem oczekiwać spowolnienia wzrostu całej gospodarki, jak też spowolnienia wzrostu naszych dochodów.

Trzeci kwartał z rzędu poprawia się sytuacja w obszarze poważnych wydatków. W tym obszarze obserwujemy poprawę popytu na przeprowadzenie remontu i zakup samochodu, przy czym zmalała skłonność do finansowania tych wydatków ze środków kredytowych. Rośnie zaś skłonność do finansowania z kredytu wydatków na dobra trwałe.

Łączny odsetek respondentów finansujących wydatki w całości lub w części z kredytu (3Q 2018)



Wskaźnik skłonności do dokonywania poważnych wydatków (3Q 2018)



W bieżącym badaniu zanotowano wzrost prawdopodobieństwa w najbliższym roku dokonania wydatków remontowych i wydatków na zakup samochodu. W przypadku wydatków na dobra trwałe mamy w bieżącym kwartale stagnację, a w średnim terminie możemy zauważyć nawet lekką tendencję spadkową. Również popyt na mieszkania w ostatnim okresie zdaje się spowalniać. Jednak w przypadku tych ostatnich w bieżącym badaniu obserwujemy wzrost skłonności do korzystania z kredytu. Dotyczy to również wydatków remontowych. W przypadku zaś zakupu samochodów w bieżącym kwartale zanotowaliśmy spadek skłonności kredytowej.

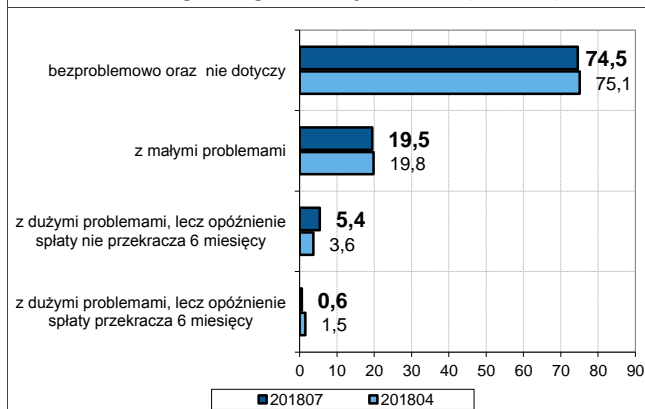
Ocena przebiegu obsługi zobowiązań, w świetle relacji polskich gospodarstw domowych (dotyczy to nie tylko kredytu), nieznacznie się pogorszyła w ostatnim kwartale. Grupa gospodarstw domowych obsługujących zobowiązania bezproblemowo oraz tych, które deklarują, że obsługa zobowiązań w ogóle ich nie dotyczy, jest dominująca i wyniosła 74,5% (wobec 75,1% poprzednio). Grupa respondentów deklarujących małe problemy pozostała na zbliżonym poziomie (choć nieco niższym, w granicach błędu statystycznego), tj. 19,5% (wobec 19,8%).

W obecnym badaniu zanotowaliśmy przyrost grupy respondentów, którzy przy bieżącej obsłudze zobowiązań deklarują „duże problemy, lecz opóźnienie spłaty nie przekracza 6 miesięcy”. Takich respondentów jest obecnie 5,4% (wobec 3,6%). Zmniejszyła się zaś grupa respondentów,

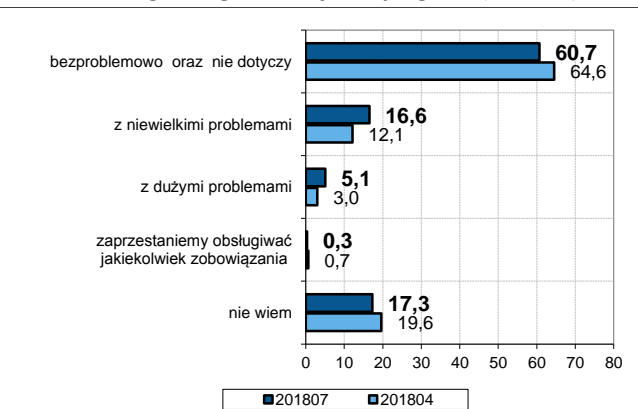
którzy deklarują duże problemy z opóźnieniem spłaty przekraczającym pół roku – jest ich zaledwie 0,6% (wobec 1,5% poprzednio). Łącznie „duże problemy” deklaruje ok. 6% (wobec 5,1% poprzednio i 5,8% przed rokiem). Można zauważyć lekką tendencję wzrostową wskaźnika dużych problemów z bieżącą obsługą zobowiązań po oczyszczeniu z wahań krótkookresowych. W pierwszych trzech kwartałach br. średnio ok 6% deklaruje duże problemy wobec średnio ok. 4,8% w całym 2017 r.

W przypadku prognozy terminowości obsługi zobowiązań w najbliższych 12 miesiącach również dominuje grupa gospodarstw domowych spodziewających się bezproblemowej obsługi swoich zobowiązań lub deklarujących, że problem obsługi zobowiązań nie będzie ich dotyczyć. Udział tej grupy jednak zmalał z 64,6% do 60,7%. Względem poprzedniego badania zwiększyła się grupa gospodarstw domowych spodziewających się niewielkich problemów z obsługą zobowiązań. W poprzednim badaniu stanowiły one 12,1%, a obecnie 16,6% ogółu. Z drugiej strony zwiększyła się grupa respondentów deklarujących duże problemy, z 3% do 5,1%. Grupa oczekująca zaprzestania obsługi jest nadal marginalna i wynosi 0,3% (wobec 0,7% poprzednio). Łącznie duże problemy deklaruje 5,4% (wobec 3,7% poprzednio i 6,3% przed rokiem). Warto dodać, że zmalała niepewność w tym obszarze – odsetek wariantu „nie wiem” wyniósł 17,3% wobec 19,6% poprzednio i 18,7% przed rokiem.

Przebieg obsługi zobowiązań – stan (3Q 2018)

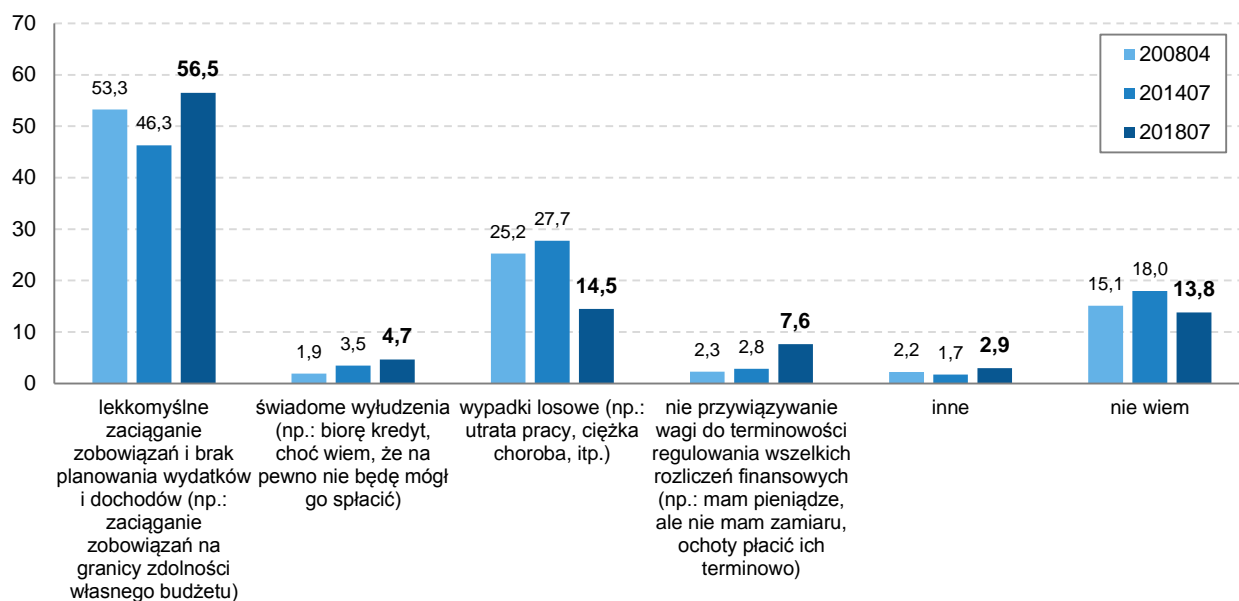


Przebieg obsługi zobowiązań – prognoza (3Q 2018)

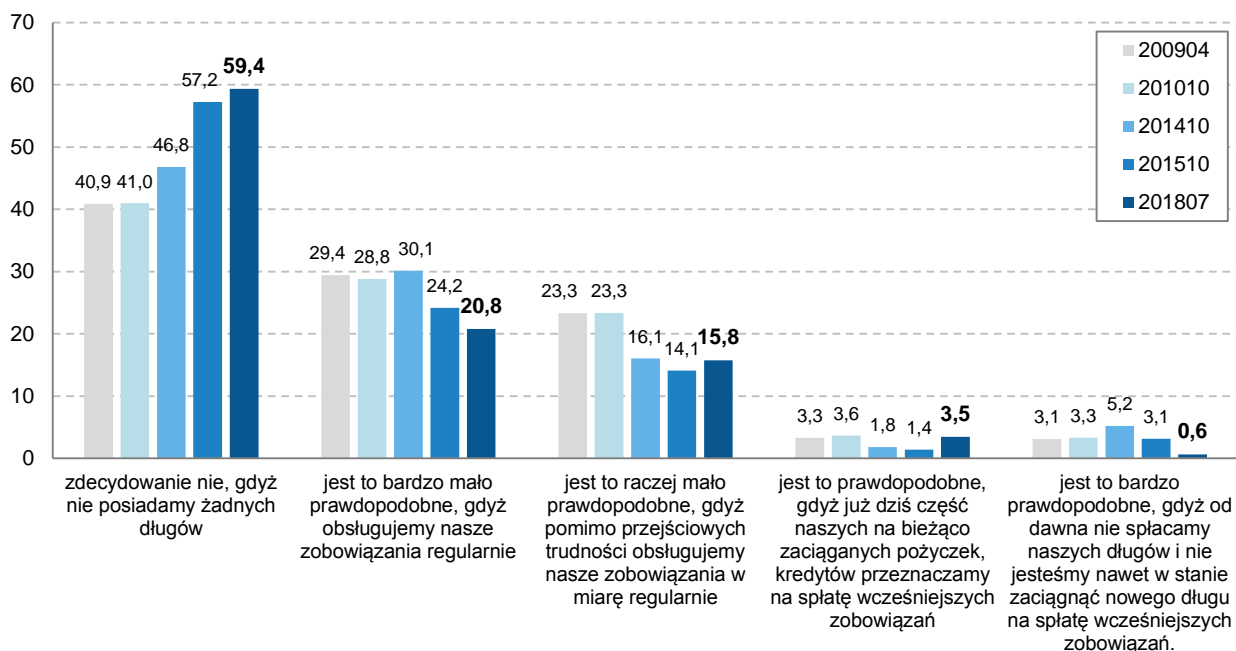


PYTANIA SPECJALNE

Istnieje pewna grupa gospodarstw domowych w Polsce, mających problemy z terminową obsługą zobowiązań kredytowych. Jaka jest w Państwa opinii główna przyczyna tych problemów? (% odpowiedzi)



Czy w kontekście obecnej sytuacji Państwa gospodarstwa domowego i bieżącej obsługi zobowiązań, zamierzają Państwa korzystać z instytucji upadłości konsumenckiej w najbliższym roku (% odpowiedzi):



W III kwartale 2018 r. zadaliśmy respondentom dwa pytania specjalne, pierwsze związane przyczynami nieterminowego regulowania zobowiązań i drugie dotyczące prawdopodobieństwa skorzystania z upadłości konsumenckiej. Pytanie w tym zakresie były również zadawane w przeszłości, stąd możliwość porównań w czasie.

W odpowiedzi na pytanie „Istnieje pewna grupa gospodarstw domowych w Polsce, mających problemy z terminową obsługą zobowiązań kredytowych. Jaka jest w Państwa opinii główna przyczyna tych problemów” najczęściej wskazywano „lekkomyślność i przy zaciąganiu zobowiązań i brak planowania wydatków i dochodów”. Na taki wariant wskazało 56,5% respondentów, co oznacza istotny wzrost w porównaniu do sytuacji sprzed 4 lat, kiedy było to 46,3%. W badaniu z 2008 r. było to 53,3%.

Około 14,5% respondentów wskazało, że problemy z regulowaniem zobowiązań związane są z „wypadkami losowymi” – tutaj zanotowano istotny spadek wobec 27,7% w 2014 r. i 25,2% w 2008 r.

Częstość wskazywania pozostałych przyczyn nie przekracza kilku procent. W rankingu na ostatnie miejsce spadły „świadome wyłudzenia (np. biorę kredyt wiedząc, że nie będę mógł go spłacić)”. Na tę przyczynę wskazywało 4,7% respondentów, podczas gdy w poprzednich badaniach było to 3,5% (2014) i 1,9% (2008).

Świadome wyłudzenia zostały wyprzedzone przez ogólną przywarę niektórych osób, a mianowicie pewnego rodzaju brak punktualności, co w kontekście rynku finansowego oznacza niedbałość w terminowym regulowaniu wszelkich rozliczeń finansowych. Na tę przyczynę wskazało obecnie 7,6% wobec zaledwie 2,3–2,8% w poprzednich badaniach.

Relatywnie duży odsetek respondentów nie potrafił odpowiedzieć na powyższe pytanie, wskazując wariant „nie wiem” – jest to obecnie 13,8% wobec 18% (2014) i 15,1% (2008), co oznacza, że niepewność opinii w tym zakresie zmalała.

Podsumowując powyższe wyniki, można uznać, że respondenci uważają, że w większości przypadków zaległości w spłacie zobowiązań finansowych są efektem lekkomyślności w decyzjach i przywiązywania małej wagi do terminowej spłaty, ewentualnie są to przypadki czysto losowe. Wskazuje to na to, że ogólna poprawa terminowości w spłacie zobowiązań mogłaby być osiągnięta przez lepszą edukację finansową społeczeństwa, co pozwoliłoby lepiej planować decyzje finansowe na przyszłość.

Kolejnym pytaniem specjalnym zdiagnozowano potencjalną skłonność do skorzystania z instytucji upadłości konsumenckiej. W odpowiedzi na pytanie „Czy w kontekście obecnej sytuacji Państwa gospodarstwa domowego i bieżącej obsługi zobowiązań, zamierzają Państwo korzystać z instytucji upadłości konsumenckiej w najbliższym roku” najczęściej wskazywano na brak długów, a więc brak konieczności skorzystania z tego instrumentu. Obecnie takich respondentów jest 59,4% i od 2009 r., kiedy takich odpowiedzi było 40,9%, obserwujemy stały trend wzrostowy tej grupy.

Również duża grupa respondentów w obecnym badaniu wskazywała, że „jest to bardzo mało prawdopodobne, gdyż obsługujemy nasze zobowiązania regularnie”, ok. 20,8%, wobec 24,2% w 2015 r. i ok. 29–30% w poprzednich latach.

Około 16% gospodarstw domowych wskazuje, że „jest to raczej mało prawdopodobne, gdyż pomimo przejściowych trudności obsługujemy nasze zobowiązania w miarę regularnie”. W tym zakresie zanotowano lekki wzrost w porównaniu do 2015 r. (14,1%) i spadek w porównaniu do lat 2009 i 2010 (ok. 23%).

Łącznie prawie 96% gospodarstw domowych w ogóle nie posiada obecnie zobowiązań lub uważa, że potencjalne skorzystanie z instytucji upadłości konsumenckiej jest mało prawdopodobne. W badaniu z 2015 r. ta grupa również stanowiła ok. 96%, a we wcześniejszych ok. 93%. Można jednocześnie zauważyć przepływy do grupy osób, które nie posiadają zobowiązań.

Jedynie 0,6% respondentów wskazało, że to bardzo prawdopodobne, że skorzystają z upadłości konsumenckiej, wybierając wariant: „gdyż od dawna nie spłacamy naszych długów i nie jesteśmy nawet w stanie zaciągnąć nowego długu na spłatę wcześniejszych zobowiązań”. W tym zakresie zanotowano spadek wskazań z ok. 3,1% w 2015, w 2014 było to nawet 5,2%, a w latach 2009–2010 ok. 3%.

Nieco więcej osób wskazało, że „jest to prawdopodobne, gdyż już dziś część naszych na bieżąco zaciąganych pożyczek, kredytów przeznaczamy na spłatę wcześniejszych zobowiązań”. Takich gospodarstw domowych w obecnym badaniu jest ok. 3,5%, co oznacza wzrost w porównaniu do badania z końca 2015 r. i jednocześnie powrót do podobnego poziomu, jaki był obserwowany w latach 2009 i 2010 (odpowiednio 3,3 i 3,6%).